

Piotr ŁABUDA (red.), „Krağ Biblijny. Materiały dla duszpasterzy, animatorów i wszystkich, którzy pragną czytać Pismo Święte” (Zeszyt Spotkań 1), Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II: Tarnów 2006, ss. 132.

Praktyczny warsztat pomocy naukowych tych, którzy zajmują się przybliżaniem treści Pisma Świętego współczesnemu człowiekowi wzbogacił się o nową pozycję. Jest nią pierwszy zeszyt kwartalnika: „Krağ biblijny. Materiały dla duszpasterzy, animatorów i wszystkich, którzy pragną czytać Pismo Święte”. O adresatach tego dzieła tak w przedmowie pisze znany biblista ks. prof. J. Kudasiewicz:

Z wielką radością mam zaszczyt zaprezentować polskim czytelnikom świeckim i duchownym rodzające się (por. Łk 1, 59) nowe czasopismo biblijno-praktyczne o bardzo intrygującym tytule „Krağ Biblijny” (materiały dla duszpasterzy, animatorów i wszystkich, którzy pragną czytać Pismo Święte). Na takie czasopismo Kościół polski wyczekiwał od Soboru Watykańskiego II. Celem, jaki przyświeca jego wydawcom, jest danie katechetom, moderatorom i wszystkim, którzy pragną czytać Słowo Boże, gotowych materiałów, które będą mogli wykorzystać w ramach spotkań grup młodzieżowych, grup lektorskich, ministrantów, jak również w katechezie dla dorosłych (s. 7).

Istotnym jest także, że patronat nad kwartalnikiem „Krağ Biblijny” objęło erygowane przez Konferencję Episkopatu Polski, mające osobowość prawną, *Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II*. Jak zauważa J. Kudasiewicz:

(...) będzie (to) gwarantować wysoki poziom merytoryczny kwartalnika i wyszukiwać najlepszych autorów z całej Polski, a związek z Konferencją Episkopatu zapewni ortodoksję publikowanych w nim materiałów i pomoże w promocji nowego czasopisma. Dzięki temu „Krağ Biblijny” ma szansę stać się periodykiem ogólnopolskim (s. 8).

W słowie od Redakcji, czytamy, że nazwa kwartalnika nawiązuje do pozycji Romana Brandstaettera: *Krağ Biblijny* (z 1975 r.). Ten wielki znawca Biblii w swoim zbiorze esejów, ukazał nie tylko, jak poznawać Słowo Boże, ale także, jak je ukochać. Taki cel przyświeca również autorom nowego dzieła: *Poznać i pokochać Biblię* (s. 9). Pragną oni dotrzeć ze swoim dziełem do szerokiego gremium, aby jak najwięcej osób poznało i pokochało Biblię oraz, żyło jej przesłaniem. Zwracają oni też uwagę, że:

Kwartalnik ten może być pomocny w zakładaniu i prowadzeniu parafialnych kregów biblijnych — grup, których zadaniem ma być cotygodniowe czytanie i rozważanie poszczególnych fragmentów Słowa Bożego. Periodyk może być przydatny także w „ubiblijnieniu” istniejących już w parafii grup młodzieżowych, czy też stowarzyszeń dorosłych (s. 9).

Schemat strukturalny kwartalnika składa się z dwóch części. Pierwsza nosi tytuł *Spotkanie z Biblią*, druga *Poznawać Biblię*.

Wydany pierwszy zeszyt spotkań, obejmuje ss. 11–67, których autorem jest Piotr Łabuda. Zostały tu zebrane materiały do 13 spotkań kregów biblijnych. Materiały te nawiązują do roku liturgicznego, w tym numerze do Ewangelii św. Łukasza.

Każdy z 13 tematów posiada identyczną strukturę: (1) wyjaśnienie, (2) aktualizacja, (3) refleksja i wskazówki praktyczne, odnośnie tego, na co należy zwrócić uwagę w czasie spotkania w ramach kregów biblijnych:

- w wyjaśnieniu autor omawia konkretny tekst: dokonując ogólnej analizy egzegetycznej, objaśnienia istotnych terminów (w nawiasie podając w transkrypcji ich oryginalne brzmienie (np. *dieremeneusen*, s. 13; *anastantes*, s. 15; *anastasis*, s. 17; *martyr* s. 27 i 48; *Theos i fileo*, s. 29; *pais*, s. 41). Daje to czytelnikowi odrobinę wiedzy o języku greckim NT.
- w aktualizacji mamy: sformułowane pytania do wyjaśnianego tekstu (przez nie autor zmusza do uważnego kontrolowania tego, o czym się mówi i mobilizuje do odpowiedzi): „Czy ja daję świadectwo o Chrystusie? Czy staram się swoje problemy przedstawiać Chrystusowi? Czy karmię się Bożym Słowem?”;
- refleksje zawierają praktyczne wskazówki, dotyczące naszego życia. Mogą one również służyć jako pomoc w opracowaniu homilii. I tak omawiając tekst Łk 24,13-35, autor kończy swoje refleksje stwierdzeniem:

Warto się zastanowić, jakie miejsce w naszym życiu odgrywa Słowo Boże i Eucharystia. Kleofas i ów drugi, nie wymieniony z imienia, uczeń, najpierw zostali rozpaleni przez słuchanie słowa, aby później móc Go rozpoznać przy „łamaniu chleba”. Może warto iść drogą poznania Boga — Słuchać słowa i karmić się Ciałem — a wszystko po to, aby On mógł w nas być (s. 16).

Z kolei nawiązując do Łk 1,39-45 mówi:

Chrześcijanin, jeśli chce służyć drugiemu człowiekowi, wpiery musi sam napelnić się Bożą mocą. Wiara wszak rodzi się ze słuchania. Zechciejmy zatem zastanowić się, jak ja karmię się Słowem Bożym, jak ja karmię się Chrystusowym Ciałem, jeśli bowiem nie nakarmię się i nie napelnię mocą, nie będę umiał iść i głosić miłości, nie będę w stanie iść i służyć drugiemu człowiekowi (s. 21).

Ciekawe sugestie snuje także przy omawianiu Łk 9,23-27:

Nie wolno zatem odkładać poprawy, swojego nawrócenia na później. Wielu mówi: kiedy będę stary, to wtedy będę miał czas na modlitwę. Tylko czy jesteś pewny, że będziesz kiedyś stary? Czy Bóg da ci dożyć takiego czasu? On daje nam „teraz”, byśmy zdobywali sobie zbawienie (s. 26).

Analizując Łk 7,36-50 stwierdza:

Nie zatwardzajmy naszych serc. Tak często wydaje się nam, że nie mamy wielu grzechów, niejednokrotnie rzadko korzystamy z sakramentu pojednania. Czy przez to nie zamykamy się na miłość Boga? Być może i do nas odnosi się Chrystusowa przygana, że komu mało się odpuszcza, ten mało miłuje (s. 62).

I ostatni przykład dotyczący Łk 19,1-10:

Przede wszystkim, co jest najważniejsze, to Zacheusz chciał spotkania z Chrystusem. Bóg bowiem szanuje wolną wolę człowieka. On czeka, aby człowiek otworzył Mu drzwi swojego serca, by mógł w nim zamieszkać... Warto zastanowić się, czy ja chcę spotkać się z Chrystusem... Zacheusz jest tu dla nas wzorem wprowadzania Chrystusa do wszystkich swoich spraw. Drugą kwestią niezwykle ważną dla tej perykopy jest zagadnienie bogactwa... Jezus raduje się tym, iż Zacheusz umie dzielić się tym, co posiada... Warto, aby czytając historię Zacheusza zastanowić się nad tymi dwoma kwestiami. Umiejętnością pogodzenia posiadania z pełnym byciem z i dla Chrystusa (s. 66-67).

Każdy z omawianych w tej części książki tematów kończy się kilkoma zdaniem, będącymi ogólną syntezą omawianego problemu i zwróceniem uwagi na to, o czym nie powinno się zapomnieć omawiając dany problem. Często są to powtarzane pytania z aktualizacji.

Część druga książki zatytułowana *Poznawać Biblię*, obejmuje ss. 69–132. Jej autorami są K. Mielcarek, M.S. Wróbel i M. Bednarz.

K. Mielcarek w ramach wprowadzenia do Pisma Świętego, stara się odpowiedzieć na pytanie „Co to jest Pismo Święte?” A następnie zajmuje się kwestią natchnienia Biblii. Omawiając ten problem, można było wspomnieć, chociaż krótko, o nauce Ojców Kościoła (np. Augustyna) i współczesnych teologach, zajmujących się tym problemem (P. Benoit; K. Rahner; P. Grelot). Poza tym na s. 87 zabrakło tekstu z 2 P 1,19-21, a przytoczony na s. 89 tekst pochodzi z 1 P 1,19-21 a nie jak podaje autor z 2 P 2,19-21.

M.S. Wróbel zajął się ST (ss. 92–111). Tutaj odpowiada najpierw na pytanie „Dlaczego warto czytać Stary Testament?” (ss. 92–97). A następnie podejmuje problematykę dotyczącą grzechu i pojednania w ST (ss. 97–111), podkreślając, że stanowi ona „kluczowy temat Bożego orędzia zbawczego zapisanego na kartach Ksiąg Świętych” (s. 97). Można się zastanawiać, dlaczego autor po omówieniu problematyki „Dlaczego warto czytać Stary Testament?”, nie kontynuował omówienia ogólnych zagadnień z introdukcji do ST, czy w ogóle do Pisma Świętego, zwłaszcza, że jest to pierwszy zeszyt serii. Zagadnienia szczegółowe związane z problematyką grzechu i pojednania, mogły być omówione w zeszytach następnych. Choć należy przyznać, że tematyka związana z grzechem i pojednaniem, została opracowana wyczerpująco i napisana przystępnym językiem. Na uwagę zasługuje tu szczególnie: wykaz tekstów, które mówią o cechach człowieka grzesznego (s. 101); warunki jakie człowiek musi spełnić, by zbawcze działanie Boga mogło się urzeczywistnić (s. 107); uniwersalistyczny charakter odkupienia (s. 109). Plusem opracowania są pytania do dyskusji, kończące omawianie poszczególnych zagadnień (ss. 77; 84; 90–91).

M. Bednarz, omawia w ramach NT zagadnienia związane z Ewangelią (ss. 112–132). W trzech punktach, zajmuje się następującymi tematami:

1) Ewangelia Jezusa i o Jezusie.

Termin ewangelia dotyczy więc osoby i nauczania Jezusa. Nowy Testament świadczy o tym, że przez bardzo długi okres czasu Dobra Nowina była głoszona ustnie. Nazwanie czterech kanonicznych Ewangeliimi dokonało się z powodu bardzo ścisłego związku zachodzącego między tymi księgami a Jezusem i Jego nauczaniem oraz między owymi dziełami a głoszeniem Apostołów o Chrystusie i Jego orędziu.

2) Dlaczego cztery Ewangelie?

Dlaczego jednak mamy cztery Ewangelie i musimy każdą z nich czytać niezależnie od pozostałych. Są trzy zasadnicze powody: pierwszym jest niezgłębione bogactwo osoby, nauki i działalności Jezusa. Drugim są różne osobowości czterech ewangelistów, którzy starali się najpierw zgłębić bogactwo i tajemnicę Chrystusa, a następnie usiłowali je w jakiś sposób przedstawić. Po trzecie, trzeba pamiętać, że każdy z ewangelistów miał określony cel czy nawet cele, pisząc o Mistrzu z Nazaretu (s. 118).

3) Jak powstały Ewangelie?

Autor omawia etapy powstania Ewangelii, zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II (*Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*). Mówi tutaj: — o działalności i nauczaniu Jezusa;

- o nauczaniu pierwotnego Kościoła;
- o redakcji Ewangelii.

W związku z redakcją Ewangelii, autor słusznie zauważa:

Każdy z ewangelistów miał ulubione tematy i dostosowywał się do sytuacji Kościoła, do którego się zwracał. Dlatego Ewangelie nie przedstawiają osoby Jezusa w ten sposób, jakby to mogła uczynić kamera fotograficzna lub magnetofon. Nie dają Jego fotografii, ale portret w oryginalnych ujęciach czterech natchnionych artystów. Portret ten nie tylko zamierza nakreślić zewnętrzne rysy osoby i przedstawić suche fakty z życia, ale ma ambicję oddania głębi i bogactwa postaci Jezusa oraz sensu i doniosłości wydarzeń. I właśnie dzięki temu obraz Chrystusa, jaki nam zostawili święci autorzy, jest głębszy, bogatszy, prawdziwszy i w tym sensie bardziej historyczny, niżby to mogła przedstawić odbitka fotograficzna czy taśma magnetofonowa (s. 130).

Pozytywnie należy również ocenić jakość stawianych pytań do dyskusji (ss. 117; 123–124; 131). Zmuszają one posługującego się tą pozycją, do przemyślenia na nowo wielu zagadnień związanych z podstawową wiedzą na temat Biblii. Zaś osoby po studiach teologicznych, w trakcie lektury niniejszego zeszytu na pewno krytycznie przyznają — jak wiele z zagadnień biblijnych już im gdzieś umknęło.

Ks. Krystian Ziaja